

PROŚCIE PANA ŻNIWA

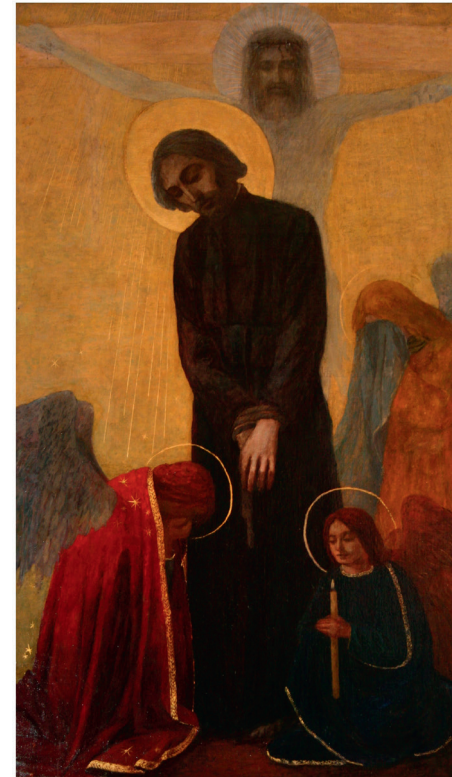


NOWENNA ZA KAPŁANÓW
I O POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE, ZAKONNE, MISYJNE
ZA PRZYCZYNĄ ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI
PATRONA POLSKI

PROŚCIE PANA ŻNIWA

**NOWENNA ZA KAPŁANÓW
I O POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE, ZAKONNE, MISYJNE
ZA PRZYCZYNĄ ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI
PATRONA POLSKI**

PROŚCIE PANA ŻNIWA



**NOWENNA ZA KAPŁANÓW
I O POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE, ZAKONNE, MISYJNE
ZA PRZYCZYNĄ ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI
PATRONA POLSKI**

Strachocina 2022

© ks. Józef Niżnik, Strachocina 2022

Opracował:
ks. Józef Niżnik

Korekta:
Monika Karolczuk

Projekt graficzny i skład:
Andrzej Sochacki

Autorzy zdjęć:
Piotr Markowski
Piotr Redziak
Czesław Urban

IMPRIMATUR
Kuria Metropolitalna w Przemyślu
L.dz. 112/111/2022
ks.bp Krzysztof Chudzio, Wikariusz Generalny
ks. dr. hab. Waclaw Siwak, Cenzor

ISBN 978-83-961154-2-3

Wydawca:

PROIMS
Sp. z o.o.



Centrum Pojednania La Salette
38-220 Dębowiec 55
www.centrum.saletyni.pl

Druk:
EKODRUK, Kraków



***Proście więc Pana żniwa,
żeby wypawił robotników na swoje żniwo.***
(Łk 10,2)

Jakże aktualna okazuje się powyższa zachęta, skierowana przez Pana Jezusa do Apostołów i chrześcijan wszystkich czasów i pokoleń. Świadczy ona o trosce Zbawiciela o kontynuację Jego misji na ziemi. Głoszenie Ewangelii, Dobrej Nowiny o Zbawieniu, domaga się wciąż nowych powołanych, którzy wielkodusznie odpowiedzą „tak” na głos Bożego wezwania, a następnie pokornie podejmą formację seminaryjną, by w przyszłości wypełniać misję kapłańską, nauczycielską i pasterską wobec ludzi powierzonych im przez Boga.

To Jezus wzywa i posyła. Do Niego więc kierujemy nasze wołanie, czując się w obowiązku wypraszać łaskę powołania dla dobrych pasterzy, osób konsekrowanych i misjonarzy. Czynimy to w trosce o zbawienie dusz oraz w poczuciu odpowiedzialności za przekaz Dobrej Nowiny, tak bardzo potrzebnej i wyczekiwanej zarówno przez ludzi wierzących, jak i zagubionych oraz poszukujących.

Ufamy mocno, że Bóg nie szczędzi w swojej Opatrzności daru powołań. Słyszając o kryzysie dotyczącym liczby powołanych i szukając jego źródła, być może warto zwrócić uwagę przede wszystkim na nieprzekonywające świadectwo i niezbyt radykalne życie osób już powołanych. Dorzućmy do tego obowiązujący obecnie w mediach światopogląd przyjemnego życia bez zasad, bez odpowiedzialności i bez troski o innych, a także promowanie ideologii kwestionujących wiarę chrześcijańską, nierzadko też wrogo do niej nastawionych. Być może dlatego w sercach młodych mężczyzn i kobiet pojawia się obawa lub wręcz niechęć wobec słyszanego w sercu głosu powołania. Wobec tylu zagrożeń i niepewności potrzebujemy intensywnej, pokornej i ufnej modlitwy do Mistrza z Nazaretu. Potrzebujemy Ducha Świętego, Ducha prawdy i pocieszenia, aby przebił się przez ludzkie wątpliwości i niepokoje, wyzwolił radość z powodu bycia powołanym oraz wzmocnił determinację w radykalnym i konsekwentnym pójściu za głosem powołania.

W modlitewnym wołaniu do Boga wspomaga nas Maryja, Matka powołanych oraz przemożne wstawiennictwo Świętych. Zwracamy się w sposób szczególny do św. Andrzeja Boboli, gorliwego zakonnika, kapłana, pasterza, współpatrona Polski. 12 marca 2022 roku minie 400 lat od przyjęcia przez Niego święceń kapłańskich. Wiele razy doświadczaliśmy Jego orędownictwa w dziejach naszego Narodu i naszej Archidiecezji. Dlatego wierząc w jego przemożne wstawiennictwo przed Bogiem, pomni na wspomnienie przyjętych przez niego święceń kapłańskich, odwołując się do obecnych, trudnych czasów, potrzebujących zgody i jedności, biorąc wreszcie pod uwagę radykalizm życia św. Andrzeja, tak bardzo potrzebny jako przykład współczesnym powołanym, w czwartek 3 marca 2022 r. rozpoczniemy w Archidiecezji Przemyskiej *Nowennę za kapłanów*,

o powołania kapłańskie, zakonne, misyjne za przyczyną św. Andrzeja Boboli – Patrona Polski. Będziemy trwać we wspólnej modlitwie przez dziewięć dni, czyli do 11 marca.

Dzięki staraniom ks. prał. Józefa Niżnika, kustosa Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie, wiernego czciciela i promotora kultu św. Andrzeja, oddajemy w ręce duszpasterzy i wiernych teksty modlitw nowennowych i pasyjnych, które pomogą nam jednoczyć się na modlitwie w naszych świątyniach i wspólnotach rodzinnych. Niech nasze parafie i domy staną się „wieczernikami”, w których powołana młodzież z odwagą i wielkodusznością zechce odpowiedzieć na wezwanie Boskiego Mistrza.

***Święty Andrzeju, wierny naśladowco Dobrego Pasterza,
módl się za nami!***

abp Adam Szal
Przemysł, w dzień powołania św. Pawła Apostoła,
25 stycznia 2022 r.

NOWENNA ZA KAPŁANÓW
I O POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE,
ZAKONNE, MISYJNE
ZA PRZYCZYNĄ ŚWIĘTEGO
ANDRZEJA BOBOLI – PATRONA POLSKI

PORZĄDEK NOWENNY

- Wystawienie Najświętszego Sakramentu
- Modlitwa codzienna
- Rozważania na dany dzień
- Litania do św. Andrzeja Boboli
- Modlitwa do św. Andrzeja Boboli
- Pieśń eucharystyczna
- Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

MODLITWA CODZIENNA

Boże nasz Ojczy, dziękujemy za Najwyższego Kapłana, Jezusa Chrystusa, który ustanowił Kościół i powołał kapłanów jako szafarzy Bożych tajemnic do służby Bogu i bliźnim w dziele zbawienia świata.

Panie Jezu, który nagrodziłeś udziałem w chwale świętych św. Andrzeja Bobolę za żarliwą wiarę i gorliwość kapłańską, prosimy

za jego przyczyną, abys zachował w wierności Bogu i Kościołowi wszystkich, których wybrałeś i posłałeś, *aby szli i owoc przynosili* (J 15,16).

Duchu Święty Uświęcicielu, dziękujemy Ci za wlaną miłość do serca św. Andrzeja Boboli, która rozpałała w nim pragnienie jednania chrześcijan przez służbę w miłości, z poszanowaniem wolności i godności człowieka.

Święty Andrzeju Bobolo, który w swoim życiowym powołaniu i przeciwnościach byłeś do końca wierny Ewangelii, upraszaj u Boga, by kapłani swoim życiem i postawą wobec Boga i bliźnich głosili prawdę, że Jezus został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia (Rz 4,25).

Mocarzu Chrystusa, wypraszaaj wszystkim powołanym do służby Bożej, by w każdym czasie świadczyli, że Jezus Chrystus jest w ich życiu najważniejszy, jest ich Panem i Zbawicielem. Proś za nimi, by doceniali swoje powołanie i dążyli do świętości przez posłuszeństwo swemu Panu, aby ich praca duszpasterska przynosiła błogosławione owoce.

Święty Męczenniku, wypraszaaj kapłanom szczerze pragnienie prowadzenia ludzi do Boga i ratowania ich dusz. Niech będą gorliwi w budowaniu wspólnoty Kościoła, poszukiwaniu zagubionych i niech nie szcędzą czasu i sił na posługiwanie w konfesjonale, aby zabłąkane owce mogły doświadczyć Bożego miłosierdzia.

Święty Andrzeju, wspieraj kapłanów, którzy przeżywają trudności w powołaniu i upraszaj im łaskę ufności, że Bóg jest zawsze blisko nich, także w ciemnościach duchowych i hojnie nagradza za wierność. Uproś opamiętanie tym, którzy niosą zgorszenie oraz weź w opiekę wszystkich, którzy porzucili kapłaństwo i uproś im potrzebne do zbawienia łaski.

Patronie Polski, ośmielamy się także za twoją przyczyną prosić za ufnością Boga o nowe i święte powołania do kapłaństwa, aby nigdy nie zabrakło pracowników w winnicy Pańskiej.

Patronie Jedności, uproś wszystkim wiernym Kościoła łaskę wdzięczności za kapłanów, których nasz Pan Jezus Chrystus powołał do służby Bogu i ludziom, aby modlili się o potrzebne dla Kościoła łaski, doceniali pracę kapłańską, wystrzegali się pochopnych i niesprawiedliwych osądów. Amen!

LITANIA DO ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.
 Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.
 Ojczy z nieba Boże, **zmiłuj się nad nami**
 Synu, Odkupicielu świata, Boże,
 Duchu Święty, Boże,
 Święta Trójco, jedyny Boże.

Święta Maryjo, **módl się za nami**
 Święty Andrzeju Bobolo,
 Święty Andrzeju, wierny naśladowco Dobrego Pasterza,
 Święty Andrzeju, napełniony Duchem Bożym,
 Święty Andrzeju, czcicielu Niepokalanie Poczętej Maryi Panny,
 Święty Andrzeju, duchowy synu świętego Ignacego Loyoli,
 Święty Andrzeju, miłujący Boga i bliźnich aż do oddania swego życia,
 Święty Andrzeju, w życiu codziennym oddany Bogu i bliźnim,
 Święty Andrzeju, zjednoczony z Bogiem przez nieustanną modlitwę,
 Święty Andrzeju, wzorze doskonałości chrześcijańskiej,
 Święty Andrzeju, Apostole Polesia,

Święty Andrzeju, powołany przez Boga do jednoczenia rozdzielonych sióstr i braci,
 Święty Andrzeju, gorliwy nauczycielu dzieci i ludzi religijnie zaniedbanych,
 Święty Andrzeju, niezachwiany w wierze mimo grózb i tortur,
 Święty Andrzeju, wytrwały w największych cierpieniach,
 Święty Andrzeju, męczenniku za jedność chrześcijan,
 Święty Andrzeju, męczenniku i apostołe,
 Święty Andrzeju, apostołujący po śmierci wędrówką relikwii umęczonego ciała,
 Święty Andrzeju, wstawiony przez Boga wielkimi cudami,
 Święty Andrzeju, chlubo naszej Ojczyzny,
 Święty Andrzeju, wielki Orędowniku Polski,
 Święty Andrzeju, proroku zmartwychwstania Polski po trzecim rozbiorze,
 Święty Andrzeju, nasz wielki Patronie.

Abyśmy wszyscy chrześcijanie stanowili jedno, **uprosz nam u Boga**
 Abyśmy nigdy od naszej wiary nie odstąpili,
 Abyśmy żadnego grzechu ciężkiego nie popełnili,
 Abyśmy za popełnione winy szczerą pokutę czynili,
 Abyśmy dla naszego zbawienia gorliwie z łaską Bożą współpracowali,
 Abyśmy Bogu wiernie służyli,
 Abyśmy Najświętszą Maryję Pannę jako Matkę miłowali,
 Abyśmy w znoszeniu wszelkich przeciwności wytrwali,
 Abyśmy z Tobą nieustannie Bogu chwałę oddawali.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **przepuść nam, Panie,**
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **wysłuchaj nas, Panie,**
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **zmiłuj się nad nami.**

K.: Módl się za nami, święty Andrzeju Bobolo,
W.: Abyśmy się stali godni obietnic Chrystusowych.

K.: Módlmy się. Boże, Ty przez śmierć Twojego Syna chciałeś zgromadzić swoje rozproszone dzieci, spraw, abyśmy gorliwie współpracowali z dziełem Chrystusa, za które oddał życie święty Andrzeju, męczennik. Prosimy o to przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. Amen!

MODLITWA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Boże, który świętego Andrzeja, udręczonego różnymi torturami za wyznawanie wiary, uwieńczyłeś chwalebny męczeństwem, spraw, prosimy, abyśmy trwając w tej samej wierze gotowi byli raczej znieść wszystkie przeciwności, niż ponieść szkodę na duszy.

Składamy Ci, Panie, nasze prośby, usilnie błagając, abyś dzięki zasługom świętego Andrzeja męczennika utwierdził nas w wyznawaniu wiary i udzielił swojemu Kościołowi darów jedności i pokoju.

Oddając cześć świętemu Andrzejowi męczennikowi, błagamy Cię, Panie, aby za wstawienictwem świętego Andrzeja męczennika owce, które zaginęły, powróciły do Jednego Pasterza i karmiły się zbawiennym pokarmem. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen!

ROZWAŻANIA NA KOLEJNE DNI

Dzień pierwszy

Modlitwa o dar powołań do kapłaństwa, życia zakonnego i misyjnego.

Dzień drugi

Modlitwa o dojrzałość w podjęciu decyzji przyjęcia łaski powołania do kapłaństwa służebnego, zakonnego i misyjnego, oraz wytrwanie w niej.

Dzień trzeci

Modlitwa o świadomą i sumienną formację dla kandydatów do kapłaństwa, życia zakonnego i misyjnego.

Dzień czwarty

Modlitwa o rzetelnych, pełnych ducha Bożego przełożonych i wychowawców, którzy odpowiadają za formację seminaryjną, zakonną i misyjną.

Dzień piąty

Modlitwa o łaskę kapłańskiego i zakonnego życia w zjednoczeniu z Jezusem dla zbawienia siebie i bliźnich.

Dzień szósty

Modlitwa o umocnienie w wierze i miłości powołanych do służby Bożej.

Dzień siódmy

Modlitwa o ducha wdzięczności za łaskę powołania do kapłaństwa, życia zakonnego i misyjnego oraz ufności wobec Boga, który hojnie wypełnia swoje obietnice.

Dzień ósmy

Modlitwa o zaangażowanie kapłanów na rzecz jedności Kościoła Świętego.

Dzień dziewiąty

Modlitwa o miłość kapłanów do Bogarodzicy Maryi Królowej Polski.

DZIEŃ PIERWSZY**MODLITWA O DAR POWOŁANIA DO KAPŁAŃSTWA,
ŻYCIA ZAKONNEGO I MISYJNEGO**

- Wystawienie Najświętszego Sakramentu
- Modlitwa codzienna (s. 9)

Święty Andrzeju Bobolo, wsłuchując się w słowa Jezusa: *Proście Pana żniwa, aby posłał robotników na swoje żniwo* (Łk 10,2), wypraszaj u naszego Pana łaskę powołań do kapłaństwa, życia zakonnego i misyjnego, aby nie zabrakło pracowników na niwie Pańskiej. Pochodziłeś z wierzącej i praktykującej rodziny, w której poznawałeś prawdy wiary. Dziękujemy wraz z tobą za dar wychowania w głębokiej wierze i posłuszeństwie Panu Bogu.

Dla ciebie powołanie oznaczało służbę dla zbawienia dusz. Uczyniłeś Boga swoim bogactwem.

Wiedziałeś, że zbawi się nie ten, kto mówi Panie, Panie, ale ten, kto pełni wolę Bożą (por. Mt 7,21). Dlatego gdy usłyszałeś wezwanie, odpowiedziałeś: *Panie, oto jestem* (1 Sm 3,4)! *Nie moja, ale Twoja wola niech się stanie* (Łk 22,42)! Zostawiłeś za sobą wszystko. Zdziwiasz nas, zachwyca i rodzi wdzięczność twoja radykalna postawa. Tak czynią ci, którzy prawdziwie kochają Jezusa.

W naszych czasach trudniej usłyszeć głos powołania. Wielu żyje tak, jakby Boga nie było. Dystansowanie się wielu ludzi wobec Kościoła, chaos informacyjny nie sprzyjają wsłuchiowaniu

się w głos Boga. Trudno dziś młodym ludziom przyjąć powołanie, gdy świat kusi ich bogactwem i próżnymi przyjemnościami oraz odrzuca zbawienie i chrześcijańską wizję świata. Często wygrywa doczesność i łatwość życia, choć Jezus ostrzega: *Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi* (Mt 7,13).

Święty Andrzeju Bobolo, spójrz dziś na młodych, których Pan obdarzy powołaniem do służby Bożej i uproś im łaskę przyjęcia woli Bożej. Poruszaj sumienia wiernych, by otaczali modlitwą młodych, aby ci znajdowali środowisko, w którym ich wiara i powołanie będą dojrzewać. Niech naśladują cię w odpowiedzi na wołanie Pana: *Pójdź za Mną* (Mk 2,13). Amen!

Ojcze nasz...
Zdrowaś Mario...
Chwała Ojcu...

- Litania do św. Andrzeja Boboli (s. 11)
- Modlitwa do św. Andrzeja Boboli (s. 13)
- Pieśń eucharystyczna
- Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

DZIEŃ DRUGI

MODLITWA O DOJRZAŁOŚĆ W PODJĘCIU DECYZJI PRZYJĘCIA ŁASKI POWOŁANIA DO KAPŁAŃSTWA SŁUŻEBNEGO, ZAKONNEGO I MISYJNEGO, ORAZ WYTRWANIE W NIEJ

- Wystawienie Najświętszego Sakramentu
- Modlitwa codzienna (s. 9)

Święty Andrzeju Bobolo, upraszaj młodym dojrzałość w podjęciu decyzji o kapłaństwie i wytrwanie w przyjętej łasce. Bóg daje łaskę powołania do kapłaństwa: *Jeśli chcesz być doskonały, to sprzedaj, co masz i chodź za Mną* (Mt 19,21), pozwala rozeznac człowiekowi swoją wolę i czeka na jego świadomą odpowiedź i dobrowolną zgodę. Dojrzała decyzja to wybór Boga jako jedynego Pana swego życia. Można przypuszczać, że decyzja świętego Andrzeja o wstąpieniu do jezuitów była dobrowolna, świadoma i dojrzała.

Dziękujemy Ci, święty Andrzeju, że przyjąłeś łaskę powołania i wytrwałeś w nim mimo przeciwności. Powołanie swoje przyjąłeś jako dar Pana Boga, którego nie można odrzucić, nawet gdy wydaje się początkowo trudne do pogodzenia z mocnym charakterem i wybuchowym temperamentem. Czy było ci łatwo odpowiedzieć „tak”? Czy było łatwo stać się pokornym i opanowanym, pokonać wrodzony upór i niecierpliwość? Zapewne nie, bo przez wiele lat zmagaleś się ze swoimi wadami, ale uwierzyłeś Jezusowi, że z Nim wszystko jest możliwe, nawet tak głęboka przemiana, która doprowadzi cię do świętości.

Na drodze powołania napotykałeś poważne trudności, gdyż przełożeni przez wiele lat nie dopuszczali cię do końcowych ślubów zakonnych. Przez lata zmagaleś się z tymi przeciwnościami, walcząc o obecność w zakonie. Twoja prośba do przełożonych o danie kolejnej szansy, o zaufanie, że dasz radę w walce ze słabościami, wystawia ci najlepsze świadectwo. Tak zachowują się tylko ci, którzy są pewni, że Pan ich powołał dla Siebie i są z Nim dla świętości i Bożej chwały, a nie dla osobistych korzyści. Święty Andrzeju, Kościół potrzebuje takich kapłanów, osób żyjących radami ewangelicznymi, także dziś.

Prosimy cię o wstawiennictwo u Boga w intencji umocnienia powołanych przez Jezusa, aby wytrwali w przyjętej łasce. Posyłaj im ludzi, którzy będą się modlić i wspierać ich na drodze powołania. Amen!

Ojcze nasz...
Zdrowaś Mario...
Chwała Ojcu...

- Litania do św. Andrzeja Boboli (s. 11)
- Modlitwa do św. Andrzeja Boboli (s. 13)
- Pieśń eucharystyczna
- Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

DZIEŃ TRZECI

MODLITWA O ŚWIADOMĄ I SUMIENNĄ FORMACJĘ KANDYDATÓW DO KAPŁAŃSTWA, ŻYCIA KONSEKROWANEGO I MISYJNEGO

- Wystawienie Najświętszego Sakramentu
- Modlitwa codzienna (s. 9)

Święty Andrzeju, zawierzamy ci wszystkim nowicjuszy, nowicjuszki i kleryków, abyś czuwał nad ich formacją i rozwojem powołania. Charakteryzowałeś się porywczym temperamentem, który był dla ciebie i dla innych krzyżem, ale nie przeszkodził ci w drodze do świętości. Twoja niezależność, niecierpliwość i upór sprawiały, że relacje z kolegami i przełożonymi nie były łatwe. Gorliwe pełnienie woli Bożej temperowało twój charakter, a surowa formacja jezuicka uczyła pokory. Nie pochwalałeś lenistwa czy połowiczności w pełnieniu woli Bożej, angażowałeś całe swe serce, dzięki czemu z każdym rokiem twoje spojrzenie na służbę kapłańską stawało się dojrzsze. Wiedziałeś, że masz być światłem i solą (por. Mt 5,13-16), by ludzie widząc twoje czyny chwalili Ojca w niebie. Kochałeś Jezusa i spędzałeś na kolanach długie godziny, rozmawiając z Nim, ukrytym w Najświętszym Sakramencie. Zacząłeś postrzegać Kościół jako miejsce uświęcania i zbawienia ludzi, a wszystkich chrześcijan jako dzieci jednego Ojca. Twoja przemiana nie uszła uwagi przełożonych, co znalazło wyraz w wystawianych ci opiniach.

Święty Andrzeju, ty wiesz, że rozeznac powołanie i wyrazić zgodę na pójście za Panem, to dopiero początek niełatwej

drogi. Podczas formacji w seminarium czy zakonie trzeba się poddać kierownictwu przełożonych i współpracować z nimi dla swego dobra. Nie dla wszystkich jest to oczywiste. Bywają i tacy, którzy nie doceniają czasu formacji, a ich lekkomyślność i brak rzetelności w życiu seminaryjnym czy nowicjackim mści się w późniejszej pracy kapłańskiej. Nawet przy najlepszych chęciach straconego czasu nie da się nadrobić. Dzięki dobrze przeżytej formacji w seminarium kapłan buduje silną relację z Jezusem, docenia godność swojego powołania i wie, jak z miłością prowadzić do Boga ludzi. Jest świadomy zagrożeń i pokus, wie, jak prowadzić walkę duchową.

Święty Andrzeju, wpatrzeni w twoją drogę prosimy: uproś wszystkim, którzy przygotowują się do przyjęcia święceń kapłańskich i ślubów zakonnych, łaskę świadomej i sumiennej formacji. Amen!

Ojcie nasz...
Zdrowaś Mario...
Chwała Ojcu...

- Litania do św. Andrzeja Boboli (s. 11)
- Modlitwa do św. Andrzeja Boboli (s. 13)
- Pieśń eucharystyczna
- Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

DZIEŃ CZWARTY

MODLITWA O RZETELNYCH, PEŁNYCH DUCHA PRZEŁOŻONYCH I WYCHOWAWCÓW, KTÓRZY ODPOWIADAJĄ ZA FORMACJĘ SEMINARYJNĄ I ZAKONNĄ

- Wystawienie Najświętszego Sakramentu
- Modlitwa codzienna (s. 9)

Święty Andrzeju, za twoją przyczyną pokornie prosimy Pana Boga o łaskę rzetelnych, pełnych ducha wychowawców, którzy odpowiadają za formację nowicjuszy i kleryków. Dostałeś zaszczytu, otrzymując święcenia kapłańskie z rąk biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza 12 marca 1622 roku. Tego dnia Kościół wynosił na ołtarze pierwszych jezuitów: Ignacego Loyolę i Franciszka Ksawerego. Wielka radość panowała w twoim sercu, ponieważ Kościół uznał cię za godnego święceń kapłańskich i to w tak ważnym dla zakonu dniu. Napełniło cię to zapewne pragnieniem naśladowania świętych poprzedników. Zostałeś uformowany w duchowości ignacjańskiej, modliłeś się, kontemlowałeś Boga, dążyłeś do świętości poprzez rozeznawanie duchowe i codzienny rachunek sumienia.

Jesteśmy wdzięczni za wzór, jakim stało się twoje kapłańskie życie, bez reszty oddane Bogu i ludziom. Walka o wielkie ideały wzmocniła cię i dodała mocy twojemu powołaniu. Wzrastałeś duchowo, bo współpracowałeś z ofiarowaną ci przez Pana Boga wielką łaską, a także dzięki wychowawcom, którym byłeś posłuszny. Twój mistrzowie byli ludźmi wiary, wykształconymi, dobrymi i wymagającymi

formatorami, dlatego też w naukę i pracę angażowałeś się całym sercem, nie zadowolając się przeciętnością – a to jest cecha ludzi wielkich. Zostając kapłanem wiedziałeś, że Kim poszedłeś i Kogo masz słuchać. Niech przykład twojej współpracy z Bogiem prowadzi seminarzystów i wszystkich powołanych do służby Bożej ku dojrzałości kapłańskiej i zakonnej, dzięki której nawet trudne dni mogą być pełne wdzięczności za dar służenia Bogu i ludziom.

Pokornie cię prosimy, święty Andrzeju, o wspieranie wszystkich, którzy odpowiadają za formację kleryków i nowicjuszy, aby byli prawdziwymi świadkami Jezusa i z odpowiedzialną miłością kształtowali młodych ludzi do służby Bogu i ludziom. Prosimy też o wstawiennictwo, by seminarzyści pragnęli zawsze iść za Panem i owoc przynosić (por. J 15,17). Daj łaskę wiary i gorliwości w modlitwie dla rodziców powołanych, aby towarzyszyli im i wspierali na drodze powołania. Amen!

Ojciec nasz...
Zdrowaś Mario...
Chwała Ojcu...

- Litania do św. Andrzeja Boboli (s. 11)
- Modlitwa do św. Andrzeja Boboli (s. 13)
- Pieśń eucharystyczna
- Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

DZIEŃ PIĄTY

MODLITWA O ŁASKĘ KAPŁAŃSKIEGO I ZAKONNEGO ŻYCIA W ZJEDNOCZENIU Z JEZUSEM DLA ZBAWIENIA SIEBIE I BLIŹNICH

- Wystawienie Najświętszego Sakramentu
- Modlitwa codzienna (s. 9)

Święty Andrzeju, wypraszaś kapłanom łaskę pragnienia życia w zjednoczeniu z Jezusem dla zbawienia siebie i bliźnich. Byłeś wdzięczny Panu Bogu za jego miłość i powołanie do kapłaństwa. Dałeś temu świadectwo swoim kapłańskim życiem i pracą, angażując się w każdą posługę dla Kościoła. Byłeś budowniczym Kościoła i przełożonym wspólnoty jezuitów w Nieświeżu, kaznodzieją w Wilnie i Warszawie, przełożonym szkoły jezuickiej i Sodalicji Mariańskiej. Z wielkim oddaniem opiekowałeś się chorymi i umierającymi podczas zarazy w Wilnie. Ostatnie lata spędziłeś na Polesiu, ewangelizując prostych ludzi, co zyskało ci miano Duszochwata i Apostoła Polesia.

Twoja wyjątkowa służba kapłańska wynikała z głębokiej relacji z Jezusem i Maryją. Bardziej słuchałeś Boga niż ludzi i to dało ci mądrość, której w żadnej książce znaleźć nie mogłeś. Sam Bóg nappełnił cię łaską tak wielką, że przerosłeś mądrością wielu ówczesnych teologów. Buduje nas ta wzajemna miłość Jezusa i ciebie. Ukazujesz nam, że pełnienie woli Bożej i zjednoczenie z Bogiem w kapłaństwie jest źródłem pięknego życia. Zdziwiasz nas twoją zdolnością do ofiary i poświęcenia, imponuje też troska o zbawie-

nie każdego człowieka, pobudza do refleksji nad twoim ewangelicznym radykalizmem.

Święty Andrzeju, Ty wiesz, że Jezus potrzebuje oddanych kapłanów, dla których ma zawsze otwarte serce. Potrafi ich zrozumieć i znosić ich słabości, jest gotów im pomagać i obdarowywać łaskami. Ma zawsze wyciągniętą dłoń, aby ich ratować, ale szanuje ich wolność i czeka, aż zwrócą się do niego o pomoc. Wielbimy Boga w twoim kapłaństwie, św. Andrzeju Bobolo. Prosimy cię, abyś otaczał opieką wszystkich kapłanów. Wypraszaś im łaskę zrozumienia, że Jezus, który ich wybrał i posłał do ludzi, by głosili Dobrą Nowinę, nadaje sens ich życiu. Amen!

Ojczy nasz...
Zdrowaś Mario...
Chwała Ojcu...

- Litania do św. Andrzeja Boboli (s. 11)
- Modlitwa do św. Andrzeja Boboli (s. 13)
- Pieśń eucharystyczna
- Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

DZIEŃ SZÓSTY

MODLITWA O UMCOCNIENIE W WIERZE I MIŁOŚCI POWOŁANYCH DO SŁUŻBY BOŻEJ

- Wystawienie Najświętszego Sakramentu
- Modlitwa codzienna (s. 9)

Święty Andrzeju, przez twoje wstawiennictwo prosimy o umocnienie w wierze i miłości biskupów, kapłanów, a także zakonników, zakonnice i misjonarzy do Jezusa Chrystusa jako Boga, Pana i Zbawiciela. Mocarzu Chrystusa, papież Pius XII w poświęconej tobie encyklice *Invicti athletae Christi* (Niezwyciężony bohater Chrystusowy) napisał, że jesteś wzorem do naśladowania dla wszystkich chrześcijan ze względu na prawdziwą wiarę, za którą oddałeś swoje życie.

Wiara ujawniała się w twoich wyborach i w postępowaniu. Wyniosłeś ją z domu rodzinnego, umacniałeś w kolegium jezuickim i w zakonie. Dzięki łasce rozumiałeś, że wszystko, co człowieka spotyka w życiu, nawet trudności, trzeba przyjmować jako Boży dar, który umacnia nas w wierze. Szedłeś z tym przekonaniem do ludzi, a oni tobie ufali. Twoja wierna, pełna poświęcenia służba Bogu i ludziom otwierała ich na Jezusa i przemieniała życie. Karmiłeś ich swą autentyczną wiarą w obecność Jezusa w sakramentach, która pociągała do przyjaźni z Bogiem, owocowała dobrymi czynami, nawróceniami i pragnieniem życia w łasce. Dziękujemy ci, święty Andrzeju, za ziarno dobra, które dzięki tobie zostało zasiane w ludzkich sercach.

Gdzie szukać przyczyny tego, że w dzisiejszych czasach tak wielu ludzi jest zagubionych w wierze? Wiele lat temu Benedykt XVI wskazywał polskim biskupom podczas wizyty *ad limina apostolorum*, by większą wagę przykładali do przekazywania wiary ludziom przez świadectwo własnego życia, a nie tylko przez nauczanie. Twoja wiara, św. Andrzeju, zaprowadziła cię do ewangelizacji ludzi, którymi nikt się nie interesował, którzy byli na peryferiach Kościoła. To właśnie doprowadziło cię do świętości. Możemy być spokojni o przyszłość wiary w naszym Kościele, jeśli osoby powołane do służby kapłańskiej będą cię naśladować.

Prosimy cię, św. Andrzeju, wypraszać biskupom, kapłanom, osobom życia konsekrowanego i misjonarzom łaskę ufnej modlitwy i pragnienie głębokiej wiary, która prowadzi ludzi do zbawienia. Amen!

Ojciec nasz...
Zdrowaś Mario...
Chwała Ojcu...

- Litania do św. Andrzeja Boboli (s. 11)
- Modlitwa do św. Andrzeja Boboli (s. 13)
- Pieśń eucharystyczna
- Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

DZIEŃ SIÓDMY

MODLITWA O DUCHA WDZIĘCZNOŚCI ZA ŁASKĘ POWOŁANIA DO KAPŁAŃSTWA, ŻYCIA ZAKONNEGO I MISYJNEGO ORAZ UFNOŚCI WOBEC BOGA, KTÓRY HOJNIE WYPEŁNIA SWE OBIETNICE

- Wystawienie Najświętszego Sakramentu
- Modlitwa codzienna (s. 9)

Święty Andrzeju Bobolo, zwracamy się przez ciebie do Boga, aby razem ze wszystkimi osobami powołanymi dziękować za łaskę powołania. Odchodziłeś z tej ziemi niezrozumiany, niedoceniony, a nawet odrzucony i wzgardzony. Podziwiano twoją gorliwość, ale nie widziano w tobie kandydata na ołtarze. To Bóg upomniał się o ciebie i pozwolił Kościołowi i Polakom wydobyć z mroku zapomnienia twoją osobę. Dziś nikt by nie znał twego imienia i nie prosił Boga o pomoc za twoją przyczyną. Wielkie musiało być zdziwienie twoich współbraci, gdy czterdzieści pięć lat po śmierci po raz pierwszy się objawiłeś i powiedziałeś, co mają zrobić, by uratować klasztor i kolegium w Pińsku. Cóż dopiero działo się w ich głowach, gdy w odnalezionej trumnie zobaczyli twoje ciało zachowane od rozkładu i dowiadawali się o cudach, które się działy za twoją przyczyną.

Święty Andrzeju, twoja długa droga na ołtarze potwierdza prawdę, którą głosił Jezus: kto Mnie służy, uczci go Mój Ojciec (J 12,26), a także: Moje myśli nie są myślami waszymi, ani drogi wasze, drogami Moimi (Iz 55,8). Twój przykład zachęca osoby powołane do

wierności Bogu i natchnieniom Ducha Świętego. Ty mówisz do wszystkich, zwłaszcza do swoich braci kapłanów i zakonników, że Jezus patrzy na nich i nagrodzi ich, gdy w życiu będą kierować się Ewangelią. Uprasza kapłanom ufność, że Bóg jest dobry i wierny. Niech nie zrażają się trudnościami, oskarżeniami ani niesprawiedliwymi decyzjami, bo Jezus widzi serce kapłana i ocenia jego życie sam, nie kierując się ludzką opinią i sądami.

Święty Andrzeju, niech ta modlitwa zanoszona za twoją przyczyną będzie miła Panu. Niech sprawi, że Bóg wzbudzi wiele nowych powołań do służby w Kościele, a w kapłanach i biskupach ożywi na nowo zapał i gorliwość w służbie Bogu i ludziom oraz nadzieję na Bożą hojność. Amen!

Ojcze nasz...
Zdrowaś Mario...
Chwała Ojcu...

- Litania do św. Andrzeja Boboli (s. 11)
- Modlitwa do św. Andrzeja Boboli (s. 13)
- Pieśń eucharystyczna
- Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

DZIEŃ ÓSMY

MODLITWA O ZAANGAŻOWANIE KAPŁANÓW NA RZECZ JEDNOŚCI KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO

- Wystawienie Najświętszego Sakramentu
- Modlitwa codzienna (s. 9)

Prosimy cię, święty Andrzeju Bobolo, oręduj u Pana, aby kapłani z miłością i życzliwością dążyli do jedności Kościoła Świętego. Czasy i miejsca, w których żyłeś i duszpasterzowałeś, były trudne dla Kościoła. Wyznawcy katolicyzmu i prawosławia byli wrogo do siebie nastawieni, wzajemnie się wyklinając, aż po słynne *anathema sit*. Ty jednak wniosłeś się ponad podziały i niezgodę, ponad bezowocne dysputy, które z wyznań jest pierwsze i bliższe Prawdy. Wierzyłeś, że jest jeden Kościół Chrystusowy, a miłością ogarniałeś wiernych obu wyznań, narażając się wszystkim. W trosce o zbawienie dusz niosłeś Jezusa do prawosławnych z taką samą gorliwością jak do katolików. To doprowadziło do twojej męczeńskiej śmierci. Dzisiaj trudno zrozumieć, że byłeś oskarżany o burzenie ustalonego porządku, nieposłuszeństwo przełożonym, a nie pochylono się nad twoimi intencjami. Przez wieki powtarzano przekaz, że św. Bobola nawracał ludzi na swoje wyznanie, co wzmacniało podziały między wiernymi. A prawda jest inna.

Święty Andrzeju, ty ewangelizowałeś wszystkich ludzi z taką samą miłością. Patrzyłeś na Kościół oczyma Jezusa, a nie oczyma ludzi skupionych na ziemskich podziałach, którzy pomijali fundament chrześcijaństwa – że wszyscy ludzie ochrzczeni w imię

Jezusa Chrystusa są dziećmi tego samego Ojca, godnymi zbawienia. Dziękujemy za świadectwo miłości i za twą ewangeliczną mądrość, której wielu do dziś nie pojmuje. Dziękujemy za posłuszeństwo Duchowi Świętemu. Dziękujemy za wierność Bogu, aż po męczeńską śmierć.

Św. Andrzeju prosimy, módl się do Boga, aby i dziś kapłani byli wierni Ewangelii i mocno zakorzenieni w mądrości Boga i Tradycji Kościoła. Wstawiaj się za tymi, których Bóg powołał do pracy w Kościele, aby podjęli trud głoszenia Ewangelii i szafowania sakramentami, dążąc do jedności Kościoła w duchu miłości i życzliwości. Amen!

Ojcie nasz...
Zdrowaś Mario...
Chwała Ojcu...

- Litania do św. Andrzeja Boboli (s. 11)
- Modlitwa do św. Andrzeja Boboli (s. 13)
- Pieśń eucharystyczna
- Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

DZIEŃ DZIEWIĄTY

MODLITWA O MIŁOŚĆ POWOŁANYCH DO SŁUŻBY BOŻEJ DO BOGARODZICY MARYI I KRÓLOWEJ POLSKI

- Wystawienie Najświętszego Sakramentu
- Modlitwa codzienna (s. 9)

Święty Andrzeju Bobolo, uprosz u Boga dla biskupów, kapłanów, zakonników, zakonnice i misjonarzy miłość do Maryi, Matki Zbawiciela i Królowej Polski. Maryja była tobie bliska od najmłodszych lat, kochałeś Ją jako Matkę Boga i ludzi. Jako uczeń szkoły jezuickiej w Braniewie zawierzyłeś Jej swoje życie. Doświadczyłeś Jej opieki, gdy napotykałeś trudności w nowicjacie w kolegium wileńskim. Matka Boża stała się tobie szczególnie bliska jako ta, która uratowała twoje powołanie. Także jako kapłan, zaangażowany w posługę Sodalicji Mariańskiej, wskazywałeś innym na Maryję, powierzając ich Jej opiece. Pracowałeś dla Jej chwały przez całe życie i byłeś Jej wiernym sługą. Przez wielu jesteś uważany za domniemanego autora ślubów lwowskich Jana Kazimierza. Podczas twojego męczeństwa wzywałeś imienia Maryi, a Ona cię umacniała.

W roku Cudu nad Wisłą biskupi zgromadzeni na Jasnej Górze wezwali wiernych do proszenia ciebie o pomoc. Mocno wierzymy, że poprosiłeś swoją Panią, aby wstawiła się u Boga o dar ocalenia Polski przed bolszewizmem. Obecny w relikwiach towarzyszyłeś ludowi stolicy, a Królowa Polski żołnierzom podczas Bitwy Warszawskiej.

Błogosławiony kardynał Stefan Wyszyński ponownie zawierzył naród polski opiece Pani Jasnogórskiej w czasach komunizmu. Uważał cię, św. Andrzeju, Patronie Polski, za inspiratora tekstu słów, które napisał 16 maja, w rocznicę twojej męczeńskiej śmierci.

Święty Andrzeju, dziękujemy za twoją miłość do Matki Boga. Wydaje się, że twoim wielkim pragnieniem jest, byśmy Maryję czcili, jako Królową i Panią, nieustannie dziękowali Jej za łaski, które Bóg udzielił naszej Ojczyźnie przez Jej wstawiennictwo. Prosimy cię, abyś uprosił u Jezusa powołanym do służby Bożej miłość do Maryi, aby doceniali wagę Jej misji w planie zbawienia, co pozwoli nam podążać w prawdzie ku jedności. Amen!

Ojcze nasz...
Zdrowaś Mario...
Chwała Ojcu...

- Litania do św. Andrzeja Boboli (s. 11)
- Modlitwa do św. Andrzeja Boboli (s. 13)
- Pieśń eucharystyczna
- Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

DROGA KRZYŻOWA ZE ŚW. ANDRZEJEM BOBOLĄ

WPROWADZENIE

Prawie dwa tysiące lat upłynęło od chwili, gdy na Golgocie postawiono krzyż, na którym umarł Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus, Syn Boży. Od Jego śmierci chrześcijanie patrzą na krzyż jako dar od Boga, aby *życie mieli i to w obfitości...* (por. J 10,10), *aby nikt nie zginął, ale miał życie* (por. J 3,16).

W takim duchu patrzył na krzyż św. Andrzej Bobola, świadomy, że jest w nim zawarta prawda o chrześcijańskim życiu. Będąc jezuitą, nosił u swego boku krzyż, który mu towarzyszył w pracy kapłańskiej, ale też stał się dla niego źródłem mądrości i mocy.

W Chrystusowy krzyż wpatrujemy się my, chrześcijanie dwudziestego pierwszego wieku, aby stał się dla nas źródłem mądrości i mocy, wyzwalał pragnienie świętości i prowadził do zbawienia.

U początku rozważań prosimy św. Andrzeja, aby towarzyszył nam w tej modlitwie i uprosił łaskę u Boga, abyśmy szukali świętości i zbawienia, a bliźnim i Ojczyźnie wyprosił opiekę Bożą.



DROGA KRZYŻOWA

STACJA I

PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Człowiek wydał najbardziej niesprawiedliwy wyrok na Miłość pod naciskiem tłumu, który wołał: *ukrzyżuj Go*. Wygoda życia, lęk przed utratą stanowiska i chęć przypodobania się ludziom były jednymi z motywów wyroku śmierci na Niewinnego. O niesprawiedliwości tego wyroku nie zapomniano do dzisiaj. Ilekroć rozważamy drogę krzyżową Jezusa, wspominamy Piłata i jego sędziowski werdykt, skazujący Człowieka, mimo świadomości, że *nie popełnił On nic godnego śmierci* (Łk 23,15)

Z takim niesprawiedliwym wyrokiem spotkał się także św. Andrzej Bobola, gorliwy duszochwat Pińszczyzny, który podjął się trudnej pracy apostołskiej wśród zwaśnionych chrześcijan. Pojmany przez Kozaków w miejscowości Peredyle, wprawdzie był kuszony, by wyparł się swej wiary, a gdy stanowczo odmówił, oprawcy rozpoczęli tortury. On jednak wolał umrzeć, niż wyprzeć się swych przekonań.

Św. Andrzeju, uproś nam łaskę, byśmy byli wierni Chrystusowi i nikogo niesprawiedliwie nie osądzali.

ZE ŚWIĘTYM ANDRZEJEM BOBOLĄ

STACJA II

WŁOŻENIE KRZYŻA

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Każdy krzyż jest ciężarem, dlatego ludzie się go lękają. Jezus dobrowolnie przyjął krzyż, wyciągając doń swe ręce. Uczynił to z miłości do nas. W geście wyciągniętych rąk Jezusa w kierunku krzyża dostrzegamy wyciągnięte ręce ku grzesznym ludziom. *On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści... On był przybity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy* (por. Iz 53,4-5).

Mądrość płynącą z krzyża Chrystusowego dobrze przemyślał św. Andrzej i zrozumiał, że krzyż Zbawiciela ma swe źródło w ludzkim grzechu. Dlatego w pracy kapłańskiej koncentrował się na walce z nim. Głosił Ewangelię i udzielał sakramentów w miejscach codziennej egzystencji ludzkiej. Jedną z Bogiem i wspólnotą Kościoła zagubionych grzeszników. Ogrom pracy podjęty przez niego owocował licznymi nawróceniami. Za uczynione dobro, podobnie jak Chrystus, musiał wziąć krzyż cierpienia i męczeńskiej śmierci, zgotowany mu przez ludzi.

Święty Andrzeju, uproś nam łaskę, abyśmy przez częstą spowiedź walczyli z własnymi grzechami, oraz modlitwą i dobrą radą pomagali innym wyzwalać się z niewoli grzechów.





DROGA KRZYŻOWA

STACJA III

PIERWSZY UPADEK CHRYSZTUSA PANA

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Krzyż dźwigany przez Jezusa jest bardzo ciężki brzemieniem naszych grzechów. To one powaliły Go na ziemię. Zbawiciel z miłości do człowieka, chociaż z trudem, ale szybko powstał. Przez to uczy nas, że w grzechach trwać nie można, ale trzeba z nimi walczyć i z nich się wyzwalać. Grzech to zło, które powala, ale można się z niego podnieść i iść dalej.

Św. Andrzej Bobola zrozumiał naukę płynącą z tego upadku. W swej pracy duszpasterskiej skupił się na udzielaniu pomocy ludziom grzesznym i zagubionym. Miłość, jaką im okazywał, motywowała do nawracania się z grzechów. A powstających z nieprawości było tak wielu, że mówiono o nim „duszochwat”.

Św. Andrzeju, pomóż nam powstawać z grzechów. Otocz opieką oddalonych od Boga i Kościoła, których tobie szczególnie polecamy, mając nadzieję, że twoja pomoc okaże się skuteczniejsza niż nasze ludzkie zabiegi.



ZE ŚWIĘTYM ANDRZEJEM BOBOLĄ

STACJA IV

PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Jezus zobaczył Swą Matkę w tłumie, gdy patrzyła na Niego. Wcześniej nieraz tak się zachowywali, ale to spojrzenie było inne – bolesne. Ona nie mogła Mu pomóc, a On nic Jej powiedzieć. Pozostało tylko milczenie i cierpienie. Ale to spojrzenie było potrzebne, gdyż Matka swą obecnością i milczeniem dała Synowi najwięcej, dała Mu siebie. Swą postawą niejako powiedziała: Jestem tu Synu z Tobą i dla Ciebie.

Św. Andrzej związał swe życie z Matką Bożą w duchu Sodalicji Mariańskiej. W szkole w Braniewie oddał się Jej w opiekę. Z czasem, gdy piętrzyły się w jego życiu trudności, Ona mu przysłała z pomocą. Uratowała jego powołanie. Gdy został kapłanem, odwdzieczył się Maryi. Szerzył Jej kult, głosił kazania i konferencje o Niej i gromadził ludzi w Sodalicji Mariańskiej. Postępował tak, bo sam się przekonał, że Ona jest skuteczną pomocą w walce ze złem i grzechem.

Św. Andrzeju, pomóż nam żyć w jedności z Maryją, naszą Matką, i ucz jak Ją kochać i jak mieć w Niej oparcie.



DROGA KRZYŻOWA

STACJA V

SZYMON Z CYRENY
POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ PANU JEZUSOWI

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją
świat odkupić raczył.

Krzyż jest narzędziem, przez które Jezus zbawia ludzkość i świat. W osobie umęczonego i upracowanego Szymona z Cyreny Chrystus zaprasza każdego z nas do niesienia z Nim swoich codziennych krzyży, aby mieć udział w zbawieniu własnym i innych. *Kto chce iść za Mną, niech co dnia bierze krzyż i niech Mnie naśladuje* (por. Łk 9,23). Niesienie codziennego krzyża w jedności z Jezusem wyraża się między innymi przez umiłowanie swego powołania, zachowywanie przykazań, zaangażowanie w pracę Kościoła i posługę ubogim i cierpiącym.

Święty Andrzej Bobola dojrzywał do niesienia swoich krzyży na adoracji Najświętszego Sakramentu. Cenił sobie tę modlitwę i ją pokochał. Stała się ona stałą czynnością jego życia. Na niej pogłębiał swoją przyjaźń z Jezusem, który uczył go, jak dźwigać krzyż grzesznej natury i obdarzał mocą do znoszenia trudów misyjnego posługiwania. Adorując Jezusa, zrozumiał, jak wielkim darem jest Eucharystia.

Święty Męczenniku, uprosz łaskę umiłowania Jezusa w Eucharystii.



ZE ŚWIĘTYM ANDRZEJEM BOBOLĄ

STACJA VI

ŚWIĘTA WERONIKA
OCIERA TWARZ JEZUSOWI

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją
świat odkupić raczył.

Weronika otarła twarz Jezusa swą chustą. Wiedziała, że jest Mu ciężko, więc pragnęła pomóc, bo miała wrażliwe serce. Patrząc na Cierpiącego, nie mogła pozostać bezczynną. Ten drobny gest miłości zachwycił Jezusa. Odwdzieczył się jej, pozostawiając na tej chustce Swoj wizerunek.

Św. Andrzej w okolicach Pińska i Janowa Poleskiego, gdzie ewangelizował, dostrzegał umęczone i utrudzone ludzkie twarze. Chryścijanie mieszkający pośród rozległych mokradeł, oddaleni od świątyń, mieli ograniczone możliwości, aby prowadzić normalne życie religijne. Spotykając się z nimi, stawał mu przed oczyma ewangeliczny obraz owiec bez pasterza. Dlatego z troski o ich zbawienie często opuszczał klasztor, a miejsca codziennej egzystencji ludzkiej czynił miejscem ewangelizacji. Przywracał duszom ludzkim piękno, otrzymane na chrzcie świętym, ratując je przed potępieniem.

Święty Andrzeju Bobolo, pomóż nam przychodzić z pomocą duchową i materialną tym, którzy jej potrzebują.



DROGA KRZYŻOWA

STACJA VII

DRUGI UPADEK PANA JEZUSA

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Jakże trzeba wielkiej wiary, by w leżącym pod krzyżem człowieku dostrzec Syna Bożego. Zapewne wśród idących za Jezusem na Golgotę byli tacy, którzy taką wiarę mieli i dostrzegali w Nim Zbawiciela. Przyznawali się do Niego. Trwali przy Nim nawet wtedy, gdy inni wołali *winien jest śmierci* (por. Mt 26,66). Teraz, gdy nadszedł czas próby dla ich wiary, trwają przy Nim w milczeniu i zawierzeniu. Kiedyś przecież słyszeli, *kto wytrwa do końca będzie zbawiony* (por. Mt 24,13).

Trudnej lekcji trwania przy Jezusie doświadczył także św. Andrzej Bobola. Czyniono wiele, aby go odwieść od gorliwej pracy na rzecz zbawienia wszystkich. Z tego powodu cierpiał i poniósł śmierć męczeńską. Ale silna i żywa wiara dała mu moc szukać dobra, a nie zła... (por. Am 5,14), zło dobrem zwyciężać... (Rz 12,21), miłować nieprzyjaciół i za nich się modlić (Mt 5,38-48).

Święty Andrzeju Bobolo, uproś nam łaskę, byśmy nie zrażali się słabościami bliźnich, ale trwali przy tym, co Boże.



ZE ŚWIĘTYM ANDRZEJEM BOBOLĄ

STACJA VIII

PAN JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Rzewne uczucia są pożyteczne, ale nie najważniejsze. Uświadamia to Jezus niewiastom, gdy niesie krzyż, który jest ceną odkupienia za nasze grzechy. Dlatego mówi: *plączcie nad sobą, że tego nie rozumiecie... plączcie nad grzechami waszych dzieci* (Łk 23,28-31). Plączcie, aby zrozumieć zło grzechu.

Młody Andrzej Bobola sądził, że wiele uczynił dla Jezusa: zrezygnował z godności szlacheckiej, kariery politycznej, władzy i życia w bliskości rodziny. Dopiero porażki w nowicjacie skłoniły go do głębszej refleksji i zapłakania nad sobą i swymi wadami. Gdy to uczynił, zaczął się rozwijać duchowo i wzrastał w rozumieniu swej misji w Kościele.

Święty Andrzeju, pomóż nam ciągle rozeznawać błędy naszego życia i wracać na drogę prawości.



DROGA KRZYŻOWA

STACJA IX

TRZECI UPADEK PANA JEZUSA

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Ten upadek Jezusa na szczycie Golgoty, niejako u celu drogi, może być pouczaniem do zachowywania ciągle czujności. Moment nieuwagi i upadek gotowy. Może to być między innymi zbyt duża radość z dzieła, którego się dokonało, bez pamiętania o Bogu, głównym Sprawcy sukcesu. Zło ubrane w szatę dobra – to metoda szatana, który chce nas doprowadzić do kolejnego upadku (por. 1 P 5,8). Aby nie upaść, Jezus poucza: *czuwajcie i módlcie się...* (Łk 21,34-36).

Św. Andrzej zachował czujność do końca życia. Zdawał sobie sprawę, że nie wszyscy rozumieją jego intencje zaangażowania się w pracę ewangelizacyjną. Przeczuwał, że kiedyś nadejdzie taki dzień, że spełnią się na nim słowa Jezusa: *Mnie prześladowali i was będą prześladować* (por. J 15,18-27). Stało się to w 66. roku jego życia.

Święty Andrzeju, bądź z nami w każdym czasie i pomagaj pełnić wolę Bożą.



ZE ŚWIĘTYM ANDRZEJEM BOBOLĄ

STACJA X

JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Nagi Chrystus stoi na Golgocie, nie posiada już nic. Pozbawiony jest wszelkich praw. Pozostał Mu tylko obowiązek spełnienia misji, dla której przyszedł na świat. Odkupiciel doświadcza kalwaryjskiego odarcia z odzienia, również z powodu naszych grzechów, które w swej istocie są ogołoceniem człowieka z szaty łaski Bożej. To grzechy czynią ludzi nagimi. Tak było w raju i tak jest zawsze. Nagość Jezusa na Golgocie jest czysta. Jest w niej upokorzenie, ale nie ma wstydu.

Świętego Andrzeja oprawcy zaprowadzili do rzeźni. Pozbawili go odzienia, poniżyli i wzgardzili, pokazując, że w ich oczach jest nikim. Męczony jezuita wzywał słodkich imion Jezusa i Maryi, ucząc nas tym samym, że w zjednoczeniu z Nimi należy trwać, tak w chwilach sukcesów, jak i wówczas, gdy tracimy wszystko.

Święty Andrzeju, pomóż nam iść za Jezusem w każdej okoliczności życia i składać świadectwo wierności swemu powołaniu.



DROGA KRZYŻOWA

STACJA XI

PRZYBICIE DO KRZYŻA

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Na Golgocie oprawcy przybijają ciało Jezusa do krzyża w nadziei, że sprawa Człowieka z Nazaretu została definitywnie zakończona. Czyniąc to nie wiedzą, że to dopiero początek. Unieruchomione członki Zbawiciela jeszcze skuteczniej oddziałują poprzez moc Ducha. Gasnące życie Chrystusa jeszcze mocniej rozpala płomień Jego Ewangelii, który jaśnieje już dwa tysiące lat i płonąć będzie do końca czasów. Z Jezusowych ran zadanych ostrymi gwoździami płynie zbawcza moc.

Św. Andrzej całe swe życie poświęcił ludziom, aby mogli osiągnąć zbawienie. Ci w zamian zadali mu rany. Nie zdawali sobie sprawy, że poraniony święty Męczennik, w jedności ze swym umęczonym Mistrzem, tym skuteczniej będzie ewangelizował i wypraszał nadprzyrodzone łaski.

Święty Andrzeju Bobolo, bądź uwielbiony za piękne świadectwo trwania w Chrystusie, przyjęcia cierpienia i śmierci męczeńskiej.



ZE ŚWIĘTYM ANDRZEJEM BOBOLĄ

STACJA XII

ŚMIERĆ PANA JEZUSA NA KRZYŻU

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Chrystus konający na krzyżu woła: *Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił* (Mt 27,46b), a zaraz potem: *wykonało się* (J 19,6). Rozpięty na krzyżu Jezus swymi ramionami obejmuje cały świat, mówiąc tym gestem o miłości Boga do każdego człowieka. Dobrowolnie umiera z miłości, która odmieniła bieg ludzkich dziejów. Dzięki niej śmierć stała się narzędziem zbawienia, które otwarło bramę ku nowemu życiu.

Święty Andrzej podczas misyjnej pracy prowadził ludzi pod Chrystusowy krzyż. Niejako w jego cieniu uczył o miłości bliźniego, uczył o miłości, aż do ofiary ze swego życia, wskazując na wzorczy przykład Jezusa (J 15,12-13). I nadszedł dzień, 16 maja 1657 roku kiedy ojciec Bobolo odważnie zaświadczył o miłości, o której nauczał i do której wzywał.

Święty Męczenniku, Andrzeju Bobolo, wspieraj nas w zachowaniu przykazania miłości, niekiedy bardzo trudnej.



DROGA KRZYŻOWA

STACJA XIII

PAN JEZUS Z KRZYŻA ZDJĘTY

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją
świat odkupić raczył.

Spokojna, choć obolała twarz Matki Jezusa, wpatruje się w zmarłego Syna, którego złożono na Jej kolanach. Dobrze pamięta słowa anioła: *będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego* (Łk 1,32). A teraz trzyma zakrwawione zwłoki. Cóż ma powiedzieć? Milczy i patrzy z miłością.

Po męczeńskiej śmierci św. Andrzeja, gdy oprawcy opuścili miasto, ludzie zaczęli wchodzić do miejscowej rzeźni, gdzie ujrzeni na stole poranione ciało. Gdyby wcześniej nie wiedzieli, że to kapłan Bobola, to trudno byłoby nawet rozpoznać, kto to jest.... Miejscowy proboszcz polecił ciało umęczonego jezuitę najpierw przynieść na plebanię, a następnie umieścić je w kościele. Kiedy na miejsce przybyli współbracia Męczennika, ubrali ciało Andrzeja w jezuicką sutannę, potem położyli na wozie i zawieźli do Pińska.

Święty Andrzeju, pomóż nam żyć w obecności Maryi.

ZE ŚWIĘTYM ANDRZEJEM BOBOLĄ

STACJA XIV

PAN JEZUS ZŁOŻONY W GROBIE

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez Krzyż i mękę Swoją
świat odkupić raczył.

Grobów jest coraz więcej na ziemi. Spełnia się Boży wyrok: *w proch się obrócisz* (Rdz 3,19). Ale jest jeden grób, w którym ciało nie stało się prochem. To grób Jezusa. On po trzech dniach był pusty. Jezus Zmartwychwstał. Chrześcijanie słyszą głos aniołów: *dłaczego szukacie żyjącego wśród umarłych... nie ma Go tu, zmartwychwstał* (por. Łk 24,1-11). Pusty grób Jezusa rzuca światło nadziei na nasze groby.

W kronikach kolegium jezuitów w Pińsku zanotowano, że 16 maja 1657 roku poniósł śmiercią męczeńską Andrzej Bobola, kapłan. Ta krótka notka nie zawierała żadnych szczegółów związanych z męczeństwem. Podany był tylko suchy fakt. Pogrzeb Andrzeja męczennika był skromny. 45 lat później, 16 kwietnia 1702 roku, rektor kolegium jezuitów w Pińsku, Marcin Godebski, miał doświadczyć zjawienia się postaci, która powiedziała: *jestem Andrzej Bobola, współbrat zakonny, zamordowany przez Kozaków. Otoczę opieką kolegium pod warunkiem, że rektor poleci odnaleźć moje ciało pochowane w krypcie pod kościołem i umieści je oddzielnie*. Po znalezieniu trumny i zdjęciu wieka obecni dostrzegli ślady tortur, a na zachowanym od rozkładu ciele była jakby świeża krew.



Święty Andrzeju, apostołujący po śmierci wędrówką uciążonego ciała, *módl się za nami.*

MODLITWA KOŃCOWA

Chryste, Twoja droga krzyżowa jest świadectwem nieograniczonej, posuniętej aż po śmierć miłości do człowieka. Rozważając ją, pragnęliśmy karmić się Twoją miłością, czerpiąc z niej jak ze źródła! Dziękujemy Ci, Panie Jezu, że mogliśmy dzisiaj iść z Tobą na Golgotę. Dziękujemy za każde słowo skierowane do nas, także za to słowo, którym jest krzyż.

Dziękujemy za Twoją miłość, Jezu, do św. Andrzeja Boboli. Dziękujemy też za piękne świadectwo miłości Twego wiernego Sługi.

Prosimy Cię, Panie Jezu, by część, jaką mu oddajemy, zbliżała nas do Ciebie i do naszych bliźnich. Który żyjesz i królujesz, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.



**Sanktuarium Narodowe
Świętego Andrzeja Boboli
w Warszawie:**
www.rakowiecka.jezuici.pl



**Sanktuarium
Świętego Andrzeja Boboli
w Strachocinie:**
www.strachocina.przemyska.pl



**Sanktuarium
Świętego Andrzeja Boboli
w Szczecinie:**
www.szczecin.jezuici.pl

ISBN 978-83-961154-2-3



Centrum Pojednania La Salette
centrum.saletyni.pl